

SŁOWO

WILNO, Niedziela 1 maja 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2, Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82. Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincją o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot“.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność“
LIDA — ul. Szwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jajwńskiego.
NOWOGRODEK — Kłosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.
PINKSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Męczarni Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kół „Ruch“.

Drugi rok dyskusji unijnej

Zamykamy drugi rok dyskusji unijnej na łamach naszego pisma. Coprawda już w r. 1926 wystąpił p. Piotrowicz z artykułem p. t. „Chrześcijaństwo wszystkich krajów łącznie się!“, a w r. 1929 doskonalą artykuł p. t. „Zawile zagadnienie“ dał senator p. Skirmunt, ale te artykuły na razie nie wywołały echa i spopularyzowały się dopiero nieco później. Właściwa dyskusja rozpoczęła się od dnia 1 maja 1930 r., kiedy p. J. K-ci w sposób jaskrawy wykazał, jak wygląda „Nieoczekiwana kropka nad niewyraźnym“.

Na artykule p. J. K-ckiego odpowiedział x. J. Urban i oto rozwinęła się wymiana zdań na temat obrządku wschodniego, oraz stosunku Kościoła do Cerkwi. Dziś mamy w swym dorobku 75 artykułów na ten temat... Nasze pismo więc jest pod tym względem jedynym w Polsce i przysły histerek nie raz będzie musiał uważnie przeglądać szpalty „Słowa“, aby zrozumieć należycie, jakimi drogami szła działalność misyjna „wschodników“ i jaką wywoływała reakcję w społeczeństwie polskim.

Dyskusja wcale nie jest jeszcze skończona, zawczasie więc na podsumowanie pewnych wyników, choć te wyniki są całkiem widoczne. Zaznaczamy tylko ze szczerą radością głos nasz, jak stwierdza J. E. ks. Arcybiskup M. d'Herbigny, jest słyszany nawet w Rzymie.

Wielki entuzjasta Rosji, członek Tow. Jezusowego ks. Arcybiskup d'Herbigny pragnął uspokoić opinię publiczną w Polsce; dlatego też, mówiąc o akcji obrządku wschodniego, ani słowa nie powiedział o metodach „nawracania“ prawosławnych, natomiast mocno akcentował wielkość idei unijnej. Pomimo to, a raczej właśnie wskutek zasadniczego ujmowania kwestji, ks. Arcyb. d'Herbigny całkiem bezwiednie wysunął przeciw współczesnym m. sponarom dwa miazdzące oskarżenia, całkiem potwierdzające słuszność naszych tez.

Mówiąc o pracach Komisji Pro Russia, ks. Arcyb. d'Herbigny powiedział m. in.: „Praca komisji rozciągać się musi na wszystkie naracające się i na wszystkich już nawróconych, którzy byli ongi pod wpływem rosyjskiego imperium. Wielka część tych dusz znajduje się poza granicami Rosji, a w pierwszym rzędzie w Polsce, gdzie są obywatelami polskimi i dlatego też kler polski, jak również wierni różnych obrządków są bezpośrednio zainteresowani tem apostostwem. To samo ma miejsce i w innych krajach, np. we Francji, gdzie w Paryżu mons. Chaptał zajmuje się tą sprawą wśród rosyjskich wychodźców. W Belgii zostało zbudowane jedno kolegium dla małych chłopców, drugie w Lowanium dla studentów uniwersytetu rosyjskiego pochodzenia. W tem ostatnim 160 młodych Rosjan zostało opieku, a to wszystko idzie w tym kierunku, aby odsuwać młodzież od wpływu ducha rosyjskiego prawosławia. Nie będziemy powtarzać, że pomiędzy emigrantem rosyjskim w Belgii a chłopem białoruskim w Stonimskim, jest zasadnicza różnica, więc i metody akcji muszą być odmienne. Podkreślmy z wielką siłą tylko jedno: oto najwyższy kierownik akcji obrządku wschodniego uważa, iż pierw-

szem zadaniem akcji (nawet w stosunku do rdzennych Rosjan) musi być odsuwanie konwertytów od wpływu rosyjskiego prawosławia. Inaczej zresztą być i nie może, jeżeli poważnie się myśli o całej akcji. W obrządku wschodnim w Polsce dzieje się jednak całkiem inaczej! Zaszczepia się, kulturuje — ducha bizantynizmu! Nie będę gołosłowny i powołam się na bezwzględny autorytet J. E. ks. Biskupa Grzegorza Chomyszyna, dostojnika Kościoła grecko-katolickiego. W swem wyjaśnieniu, dotyczącym odgłosów słynnego listu pasterskiego o bizantynizmie, ks. Biskup mówi: „Co do obrządku bizantynskiego, to w liście moim nie wystąpiłem przeciw niemu, jako takiemu, to jest samemu w sobie, lecz starałem się tylko napiętnować ducha bizantynizmu, który jadem swoim zatruł i dotąd zatrąca narody wschodnie“.

W Lowanium kapłani obrządku wschodniego walcą z duchem bizantynizmu; w Polsce trzeba walczyć z kapłanami obrządku wschodniego, pielegnującymi tego ducha! Oto pierwsze oskarżenie „wschodników“, które da się wysnuć ze słów ks. Arcybiskupa d'Herbigny. Drugie będzie dotyczyło nazwy obrządku i uświadamiania „nawróconych“.

Ks. Arcybiskup mówił: „Za czasów austrjackich, niesłusznie używano terminu „grecko-katolicy“, co jest wielkim błędem naukowym, albowiem wszyscy katolicy, niezależnie od obrządków, są katolikami rzymskimi, a tylko są podzieleni na obrządki. Część należy do obrządku łacińskiego, a druga część do orientalnych, jak: armeński, koptyjski, chaldejski, syryjski, i bizantyński. Wysej są rzymskimi katolikami. Arcybiskup d'Herbigny, nieco nieścisłe wskazując na „czasy austrjackie“, które miały zrodzić określenie „grecko-katolicki“, — całkiem słusznie, jedynie słusznie zaznacza, iż katolików innych poza rzymskimi być nie może. Stąd wypływa jedynie możliwy wniosek, że w akcji misyjnej trzeba wyraźnie tłumaczyć konwertytom, iż między nimi a rzymskimi katolikami żadnej różnicy — poza formą obrządku — niema. Tłumaczenie takie jest tem więcej potrzebne, iż nazwa „grecko-katolicki“ może być nieraz rozumiana, jako przeciwstawienie katolików greckich — rzymskim.

Jeżeli tak jest w stosunku do wiernych Kościoła grecko-katolickiego, to cóż mówić o wyznaniach obrządku wschodniego! Na naszych ziemiach pojęcie unii złożyło się w tradycji ludowej z pojęciem Kościoła rzymsko-katolickiego. Są więc obecnie tylko: albo katolicy, albo prawosławni. Dziś się odbywa fabrykacja homunkulusów religijnych w postaci „chrześcijan obrządku wschodniego“ (autentyczny termin, wprowadzony przez O. O. Jezuitów z Albertyna). Zwracając się do tych nawróconych prawosławnych, ks. Arcybiskup d'Herbigny mówi: — Jesteście RZYMSKIMI KATOLIKAMI obrządku wschodniego. Ale głos z Rzymu nie dotarł do chłopów z pod Stonima i Pińska. Natomiast wciąż słyszani oni twierdzenie: — Jesteście PRAWOSŁAWNymi uznającymi Papieża. Niby różnicy niema, ale jakże straszliwy i niezmierznie szkodliwy zamęt wprowadza taki sposób podejścia do sprawy. To, że wschodni misjonarze w Polsce, wbrew intencjom Rzymu, używają wykrętej interpretacji nazwy „prawosławny“, — jest drugim oskarżeniem, dającym się wykazać ze słów kierownika Komisji Pro Russia.

Akcja obrządku wschodniego wkradła na błędne tory. Metody „nawracania“

Dzisiejsze wybory we Francji

Do walki staje 3.600 kandydatów. — Horoskopy wyborcze.

ARYZ. PAT. — Przy niedzielnych wyborach 11 i pół miliona Francuzów ma prawo głosowania. Ilość wstrzymujących się od głosowania obliczają na 15—20 procent. Na 615 mandatów jest 3600 kandydatów, to znaczy 5 kandydatów przypada na jeden mandat. W kołach oficjalnych przewidują, że w 200—230 okręgach głosowanie da definitywne wyniki już przy pierwszym razie. Drugie głosowanie w dniu 8 maja będzie miało pod względem politycznym większe znaczenie, niż głosowanie 1 maja. Głównym punktem, około którego

skupia się zainteresowanie ogółu, jest nie jak dotychczas kwestja, która partja zwycięży, lecz w jakiej mierze przyszy rząd będzie mógł stawiać czoło wielkim problemom narodowym, a głównie międzynarodowym. Co do wyników wyborów, przewidywana są nieomal identyczne. Gdyby nawet nastąpiło pewne przesunięcie ku lewicy, os polityki francuskiej, zwłaszcza zagranicznej, wedle przewidywań nie ulegnie znacznej zmianie. Naogół w kołach oficjalnych panuje przekonanie, że większość byłej Izby Deputowanych nie tylko nie straci na sile, ale nawet uzyska 10 mandatów.

Partja radykalna wykazuje również optymizm. Liczą się tam z uzyskaniem od 130 do 140 mandatów. Co do socialistów, to panuje ogólne mniemanie, że obecne wybory przysporzą im straty. W kołach politycznych utrzymują, że chwilenia taktyka partji socjalistycznej w ostatnich latach oraz niepowodzenie bratnich partji w innych państwach nie przyczyni się do polepszenia sytuacji wyborczej socialistów francuskich.

Rozbrojeniowe propozycje p. Stimsona

ARYZ. PAT. — „Echo de Paris“ dowiaduje się, iż projekt rozbrojenia, z jakim zamierza wystąpić Stimson, w celu wyprawdzenia konferencji rozbrojeniowej z impasu, zawiera następujące punkty: 1) przystąpienie Francji i Włoch do londyńskiego traktatu morskiego, 2) zakaz pewnych kategorii broni ofensywnej, i 3) redukcja stanu liczebnego wojska, oparta na danych, a dotyczących armji niemieckiej.

ILE KOSZTUJE KONFERENCA ROZBROJENIOWA — Londyn. **PAT.** — „Evening Standard“, obliczając dotychczasowe koszty konferencji rozbrojeniowej, ustala liczbę delegatów, rzeczowników i personelu technicznego na 1214 osób. Biorąc przeciętnie minimum utrzymania tych osób, według ryczałtu dyplomatycznego, na trzy tony dziennie, dziennik oblicza, że jak dotąd, konferencja rozbrojeniowa kosztowała świat minimalnie 273 tysięce funtów, bez uwzględnienia stałych wydatków sekretariatu Ligi Narodów.

AGITACJA KOMUNISTYCZNA

ARYZ. PAT. — Komunistyczny plakat wyborczy przeciwko redykalom przypomina, że w okresie panowania kartelu radykalno-socjalistycznego, tj. od roku 1924 do 1928 obciążenia fiskalne we Francji wzrosły z 30 do 50 miliardów franków. W okresie czteroletnim wydatki wojenne wzrosły z 4.700 milionów fr. do 9.222 mil. franków. Kartel radykalno-socjalistyczny stłumił szereg buntów w kolonjach francuskich północnej Afryki. Uchwalona została po zatem nowa ustawa militarna, m. in. o mobilizacji bez różnicy wieku i płci.

Zamach w Szanghaju nie będzie miał skutków politycznych

OŚWIADCZENIE YOSHIZAWY **ARYZ. PAT.** — W tutejszych kołach politycznych utrzymują, że japoński minister spraw zagranicznych Yoshizawa oświadczył, iż zdecydowany jest nie wyciągać z zamachu konsekwencji politycznych, które mogłyby ujawnić wpływ na bieg rokowań japońsko-chińskich. Ostatnio wydane instrukcje będą skrupulatnie przestrzegane. **Prasa japońska miała otrzymać instrukcje unikania pogłosce, podrażniającej opinie publiczną. Rząd japoński** **Prof. Stroński** w ABC. z dnia 26 kwietnia oskarża mnie, że dla łatwości polemiki sformułowałem cytaty z jego artykułu. Dotyczy to mego artykułu „Ktory z panów ma rację“, w którym cytując dłuższy passus artykułu prof. Strońskiego, urwałem w środku zdania, nie podając zakończenia tego zdania, które brzmiło: „... sądzimy tylko, że byłoby źle, gdyby „się dokonywało kosztem Polski, jak chcą „Niemcy, a czego wcale nie chce Francja“.

OPOWIADANIE NAOCZNEGO ŚWIADKA **ARYZ. PAT.** — Prasa francuska zamieszcza opowiadanie naocznego świadka zamachu w Szanghaju, oficera oddziału wolontariuszy japońskich. Rewja odbywała się w wzorowym porządku. Generał Szirokawę otaczał sztab generałny i zaproszeni goście, attaché wojskowej Anglii, Francji, Ameryki i Włoch. Około godz. 11 rozpoczęła się druga część uroczystości, w której nie brali już udziału cudzoziemcy. Tłum rozlokował się w pobliżu trybuny, wzniesionej na dwa metry ponad trawnikiem, ozdobionej dwoma ogromnymi sztandarami japońskimi.

STAN ZDROWIA OFIAR **ARYZ. PAT.** — Donoszą z Szanghaju: Wczoraj o godz. 17 zadanej z ofiar zamachu nie zagrażalo niebezpieczeństwo utraty życia. Możliwe jest, że Shigemitsu, który otrzymał 35 ran, zmuszony będzie poddać się amputacji nog. Admirał Nemura straci oko. — Generałowi Ujeda bomba oderwała 3 palce u nogi zranila w lewe ramię. Szirokawa ma zdruzgotaną szczękę i wybite wszystkie zęby. Poza osobistościami oficjalnymi lekkih obrażeń doznały wskutek zamachu cztery osoby.

Nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów

PRZYJĘŁO REZOLUCJĘ W SPRAWIE ROZEJMU W SZANGHAJU **GENEWA. PAT.** — Nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów odbyło w dniu 30 kwietnia posiedzenie dla przyjęcia rezolucji w sprawie rozejmu w Szanghaju. Przewodniczący Hymans po złożeniu imieniem Zgromadzenia słów potępienia i żalu z powodu zamachu dokonanego w Szanghaju, streścił raport przedstawiony przez komitet 19-tu, o jego działalności. Raport ten omawia kolejne fazy interwencji komitetu, przy pominięciu w szczególności rezolucji, opracowaną 19 kwietnia, która z wyjątkiem jednego punktu (par. 11) jest identyczna z rezolucją, przedłożoną w dniu 30 bm. Zgromadzeniu. Zabierając głos, delegat chiński Yen oświadczył, że z chronologicznego zestawienia wydarzeń wynika jasno, że za każdym razem, gdy była sformułowana jakaś propozycja, Chiny przyjmowały ją, a Japonia odrzucała. Rokowania były wznawiane tylko dzięki nowym ustępstwom rządowi chińskiego. Każda poprzednia formuła była bardziej niekorzystna dla Chin, niż poprzednia. — Tak samo jest z formułą obecną. Stanowi ona wprowadzie

nia, sprawca zamachu udzielił pewnych wyjaśnień, w związku z którymi władze lokalne zwróciły się do policji francuskiej w sprawie przeprowadzenia śledztwa w śladach koreańskich, chroniących się w obrębie koncecji francuskiej. Policja dokonała rewizji w miejscu, wskazanym przez Koreańczyka, lecz aresztowała tylko jedną osobę. Policja stwierdziła, że z chwili, gdy rozeszła się wieść o zamachu, wszystkie podejrzane żywioły opuściły pospiesznie teren japoński, udając się prawdopodobnie na terytorjum chińskie, gdzie policja znajduje się obecnie w stanie najpełniejszej dezorientacji. Wszystkie ofiary zamachu umieszczone zostały w japońskich szpitalach pod opieką japońskich chirurgów. Sprawca zamachu, przebywający w Szanghaju już od 8 miesięcy, należy do koreańskiego związku terrorystów, t. zw. prowizorskiego rządu Korei o silnym zabarwieniu komunistycznym. Pomimo zamachu odbyło się w prywatnej rezydencji komiteta Murai o godz. 1 po południu oficjalne przyjęcie przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i konsularnego, którzy złożyli kondolencję, nie wykluczając przedstawiciela Nankinu.

W związku z reorganizacją szkoły średniej i przeniesieniem w tym roku pierwszych klas gimnazjalnych, **Republika** (116), informuje te, że młodzieży ma się kształcić w szkołach obecnie istniejących, a kto w szkołach nowego typu. Ci uczniowie, którzy w bieżącym roku szkolnym byli w pierwszej klasie i w wyższych, jeszcze ukończą 8-klasowe gimnazjum. Natomiast ci, którzy od przyszłego roku kończyć będą normalnie szkołę powszechną i z niej przechodzą do 1 klasy (obecnie trzeciej) gimnazjum, kończyć już będą gimnazjum nowego typu, i otrzymując t. zw. matury, z którymi będą mogli bądź poświęcić się pracy zarobkowej, bądź też wstąpić do szkół zawodowych, czy do liceum (dziśsiejza 7 i 8 klasa). Stąd wniosek, że uczniowie, którzy w tym roku zostaną w pierwszej klasie na drugi rok, maturę gimnazjalną otrzymają wcześniej od swoich kolegów, promowanych do klasy drugiej! Coprawda inna będzie wartość tych matur!

GAZETA HANDLOWA zastanawia się nad wymową mapy Polacji i stwierdza, że Warszawa jest bardziej kresowem miastem, niż... Luck, naprzykład! Mapa wymowa swych linii wyjaśnia: z Warszawy do najbliższego punktu granicy kraju — oczywiście w prostej linii, w tym wypadku do granicy niemieckiej koło Chorzela — jest mniej więcej tak samo daleko, jak z Łodzi do granicy niemieckiej w kierunku Kluczborga, jak z Inowroclawia do granicy niemieckiej w kierunku Złotawa, lub Jamielnika. To jeszcze się rozumie w życiu potocznem. Ale że to odległość jest taka sama jak z Pińska do granicy sowieckiej w Mikaszewiczach, i że jest mniejsza, niż z Lucka do najbliższego punktu Sovietów w Mohylanach — to były się spodziewa! Ktoby przypuścił, że Warszawa jest bardziej kresowem miastem, niż Lwów, niż Wolkowsk i nawet niż Luck!

Rzeczywiście: ktożby przypuszczal, że Kresy polskie zaczynają się w Warszawie! **Lector.**

W godzinach południowych minister A. Zaleski przyjął p. ambasadora francuskiego Laroche'a, wieczorem zaś, wraz z posłem polskim w Moskwie p. Patkiem został przyjęty w Belwederze przez P. Marszałka Piłsudskiego.

SILVA RERUM

Gazeta Lwowska (122) wnikliwie zastanawia się nad kształtowaniem się i rozwojem kierowniczych grup naszego społeczeństwa. Zaznacza, iż dawniej inteligencja polska — pierwsza — rekrutowała się wyłącznie ze sfer szlacheckich i skutek tego posiadała wszystkie zalety, no i wady stanu szlacheckiego. Później zaczęła się kształtować druga inteligencja: Proces ten ogarnia Polskę we wszystkich trzech zaborach, dotyczy jednak głównie dawnych zaborów: austrjackiego i pruskiego; tam bowiem, — dzięki charakterowi samego ustroju — państwowego, dzięki układowi czynników społecznych, dzięki „starej demokracji“ niemieckiej, nauczaniu powszechnemu i idei oświaty ludowej — przedtę mogli być mowa o zaczerpieniu siły z społeczeństwa. W Rosji „kucharkin syn“ długo jeszcze miał być wykluczony od wyższych studiów i odsiedły od sezunu kultury. Ta nowa inteligencja polska rywalizuje z powodzeniem w ciągu kilkadziesiąt lat z swoją poprzedniczką, zdobywa coraz nowsze pozycje w społeczeństwie, dochodzi do stanowisk przewodniczących.

Dziś znajdujemy się w okresie wzajemnego uzupełniania się i przenikania tych dwu grup inteligencji polskiej. Tworzy się więc — Nowy jaskry trzeci typ inteligenta polskiego mający wchłonąć w siebie dodatnie pierwiastki obu inteligencji dotychczasowych, które muszą z siebie, nie oddając się zbytnio ani na szlachetczyznę, ani na stanowisko społecznej i walki klas, winien powstać nowy typ inteligenta-państwowca.

Nad wyrobieniem nowego typu inteligenta polskiego pracuje szkoła polska. W związku z reorganizacją szkoły średniej i przeniesieniem w tym roku pierwszych klas gimnazjalnych, **Republika** (116), informuje te, że młodzieży ma się kształcić w szkołach obecnie istniejących, a kto w szkołach nowego typu. Ci uczniowie, którzy w bieżącym roku szkolnym byli w pierwszej klasie i w wyższych, jeszcze ukończą 8-klasowe gimnazjum. Natomiast ci, którzy od przyszłego roku kończyć będą normalnie szkołę powszechną i z niej przechodzą do 1 klasy (obecnie trzeciej) gimnazjum, kończyć już będą gimnazjum nowego typu, i otrzymując t. zw. matury, z którymi będą mogli bądź poświęcić się pracy zarobkowej, bądź też wstąpić do szkół zawodowych, czy do liceum (dziśsiejza 7 i 8 klasa). Stąd wniosek, że uczniowie, którzy w tym roku zostaną w pierwszej klasie na drugi rok, maturę gimnazjalną otrzymają wcześniej od swoich kolegów, promowanych do klasy drugiej! Coprawda inna będzie wartość tych matur!

GAZETA HANDLOWA zastanawia się nad wymową mapy Polacji i stwierdza, że Warszawa jest bardziej kresowem miastem, niż... Luck, naprzykład! Mapa wymowa swych linii wyjaśnia: z Warszawy do najbliższego punktu granicy kraju — oczywiście w prostej linii, w tym wypadku do granicy niemieckiej koło Chorzela — jest mniej więcej tak samo daleko, jak z Łodzi do granicy niemieckiej w kierunku Kluczborga, jak z Inowroclawia do granicy niemieckiej w kierunku Złotawa, lub Jamielnika. To jeszcze się rozumie w życiu potocznem. Ale że to odległość jest taka sama jak z Pińska do granicy sowieckiej w Mikaszewiczach, i że jest mniejsza, niż z Lucka do najbliższego punktu Sovietów w Mohylanach — to były się spodziewa! Ktoby przypuścił, że Warszawa jest bardziej kresowem miastem, niż Lwów, niż Wolkowsk i nawet niż Luck!

Rzeczywiście: ktożby przypuszczal, że Kresy polskie zaczynają się w Warszawie! **Lector.**

Dzień m/n. Zaleskiego

WARSZAWA, 30 4. (tel. w.). P. Minister A. Zaleski przyjęty został wczoraj rano przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, a następnie konferował dłuższy czas z p. premierem Prystormem. W godzinach południowych minister Zaleski przyjął p. ambasadora francuskiego Laroche'a, wieczorem zaś, wraz z posłem polskim w Moskwie p. Patkiem został przyjęty w Belwederze przez P. Marszałka Piłsudskiego.

Sensacyjny proces o zabójstwo tancerki

ZACHARJASZ DROŻYŃSKI SKAZANY NA 8 LAT CIĘŻKIEGO WIEZIENIA

(TRZECI DZIEŃ ROZPRAW.)
 Niezwykle zainteresowanie wzbudziły wczoraj zeznania matki s. p. Korczyńskiej, p. Michałny Wielgosowej, która w pokoju dla świadków zanosiła się od placu, powia rzając pogroźki pod adresem oskarżonego, a jednocześnie ubolewając nad swym, jak się wyraża, marnym życiem.
 Pierwszy świadek, który wczoraj zeznał p. Władysław Zawadzki, baletmistrz, nie nowego do sprawy nie wniósł. Następny por. Debicki, przyjaciel Drożyńskiego z czasów szkolnych i wojska. Uważał Drożyńskiego za popedełowego, bezwzględnie uczciwego człowieka.
 Świadek znał Korczyńską. Często bywał w jej towarzystwie i Drożyńskiego w cudnich, gdzie rachunki płacił albo Drożyński, lub świadek. Zamierzał ożenić z Korczyńską 6-letnie dziecko, bezwzględnie uczciwego człowieka.
 Świadek odpiął kategorię zeznań, jakoby Drożyński był zapatrywany komunisty z nęci, oraz jakoby miał wedle opinii I. odziału Sztabu, popełnić nadużycia, wskutek czego nawet stracił posadę w Wojsk. Inst. Gazowym.
 Po chwili drzwi się otwierają. Na salę wchodzi schorowana matka s. p. Korczyńskiej p. Michałna Wielgosowa, którą prowadzi pod rękę jej znajoma.
 P. Wielgosowa, okryta grubą żalobą, opiera się o balustradę i zaczyna szlochac. Po chwili uspokaja się nieco i rozpoczyna swe zeznania:
 — Iga mówiła mi, że poznała chłopca — zaczęła wolno p. Wielgosowa. — Prosiłam ją, żeby go przyprowadziła do domu. Pewnie nie miała zamiaru przysięść. Jadła sprzątała mieszkanie, ale na przybycie jego nie czekaliśmy się. Kiedy on ją uderzył, to następnego dnia chciałam jego uderzyć, ale on odepchnął mnie.
 Gdy pewnego dnia odprowadziłam — zapytałam go, dlaczego nie chce przyjąć — odpowiedział, że czeka na zaproszenie ze strony córki. Na to Jadzia powiedziała: „Ja chcę, tylko on nie chce”.
 Jadzia często żaliła się na oskarżonego, bo wydział od niej pieniądze.
 Następnie p. Wielgosowa opisuje znane fakty z zabraniam pierścienka, zabrania jej siłą pieniędzy (40 zł.).
 Przewodniczący wiceprezes Hermanowski: Czy pamięta pani wszystko dokładnie?
 Sw.: Pamiętam dokładnie, przecież nie jestem głupia.
 — Czy córka otrzymywała prezenty od Drożyńskiego?
 — Nigdy. Przecież to biedny człowiek. Miał wtedy pieniądze, gdy wręczał mu. A tak, to mu własna matka nie dawała.
 W momencie, gdy przewodniczący zapytuje, czy córka zerwała z Drożyńskim — p. Wielgosowa wybuchła płaczem, poczem mówi:
 — To nie ona, a on z nią zerwał. On jej wcale nie kochał, bo ją zabił.
 — Czy córka mówiła pani, że Drożyński miał wziąć udział w zamachu na Marszałka Piłsudskiego?
 — Mnie nie, ale w teatrze, że gdyby nie ona, to Drożyński dawno już zginąłby w więzieniu.
 Na tem kończą się zeznania zrozpaczonej matki, która w momencie, gdy na salę zostają wzywani naczelnic urzędu śledczego, podinsp. Sitkowski, zbliżyła się do ławy dla oskarżonych i, grożąc oskarżonemu — zawołała:
 — Ty lajdaku, ty draniu, co ty zrobił! Co ty zrobił!
 Następnie przed sądem staje świadek Zygmun Laskowski, student politechniki.
 Świadek wyraża się o oskarżonym pochlebnie. Uczciwość bez zarzutu; że nie mógł brać pieniędzy od kobiet, ani je bić. W cukierkach, gdy bywał z Korczyńską — oskarżonym płacił rachunki, kupował prezenty Korczyńskiej i t.p.
 Z kolei zeznał sw. Mirski, zajmujący się handlem. Świadek stwierdził, iż spotykał Drożyńskiego w cukierki Lours'a. Pewnego dnia kupił on od świadka kilka par pończoch jedwabnych na prezent dla jakiejś artystki. Jak się później okazało, świadek miał to być podarunek dla Korczyńskiej.
 Świadek Mieczysław Motyminek, handlowiec, dobry znajomy Drożyńskiego, wiedział o żalonym stosunku z Korczyńską. Widział

Fuzja niezależnych z Labour Party

LONDYN. PAT. — W dniu 30-go kwietnia odbyła się konferencja zarządu niezależnej grupy Labour Party, na której uchwalono z powrotem tuż niezależnej Labour Party z oficjalną Labour Party w Izbie Gmin.
 Wybrano Komitet, złożony z 7 członków przedstawicieli stronnictwa, który ma ustalić protokół porozumiewawczy z delegatami oficjalnej Labour Party. Niezależni przyjęli w zasadzie żądanie zarządu Labour Party, aby grupa parlamentarna niezależnych zaakceptowała regulamin frakcji parlamentarnej Labour Party, jako obowiązujący w całej rozciągłości, z zastrzeżeniem, zaproponowania jednak pewnych drobnych zmian w tym regulaminie.
 Fuzja obu grup zdaje się nie ulegać wątpliwości. Fakt ten dowodzi, że oficjalna Labour Party, po wycofaniu się przorządowej grupy Mac Donalda, poszła bardziej na lewo i uległa radykalizacji, co wyklucza w przyszłości powrót Mac Donalda i jego zwolenników na łono Labour Party.

W WIRZE STOLICY.

CZY MOŻNA ZABIĆ Z MIŁOŚCI?
 22-letnia Iga Korczyńska była już tancerką klasową. Zarabiała 800 — 1000 zł. miesięcznie. I te młoda, śliczna, miła dziewczynka zastrzeliła degenerata, — bo ją kochał i był zazdrosny.
 Świadkowie, ludzie znani w sferach teatralnych, dyrektor Ananasu Jastrzębiec, doskonały komik Wolński, śpiewaczka Boethery i inni, stwierdzili niezbicie: Iga kochała Drożyńskiego, bała się go, bo wyczuwała, że to złe i dzikie bydle, dawała mu często pieniądze, ulegała we wszystkim. Utrzymywała rodziców i rodzeństwo, mając aspirację wybieciana się na Halamę nie chciała wychodzić za mąż za próżniaka, bilardzistę, nierobaka jakim był Zacharjasz. Ich stosunek trwał parę lat (ginekolog był w robocie), namawiała wciąż Drożyńskiego, by się uczył, zdobywał stanowisko, wreszcie widząc, że nadal się walkoni i jest coraz niezdolniejszy — postanowiła zwerbować. Wtedy kochanek ugodził ją śmiertelnie, siebie lekko zranił.
 Dyr. Jastrzębiec zeznał, że gdy ujrział dwa ciała na korytarzu, rzekł: „...dobrze, że lotr i siebie zastrzelił, bo surowa kara by go nie minęła!” Wtedy niby omdlała Drożyńska lypnął nań okiem i zrobił wstępną grymas. Leżał niby trup, choć rana, którą sobie zadał, była leciutka. Jastrzębiec jest pewien, że to była symulacja samobójstwa.
 — Chciałem uczynić z Igi damę z towarzystwa! — mówi namiętnie Drożyński. — A świadkowie opowiadają, jak straszny tancerka, że ma wpływy w policji, że może jej wyrobić czarna książka.
 Zazdrość wysuwa ciągle oskarżenia, jako motywu zbrodni. Nie mógł ścierpieć, by u miliowana kobieta flirtowała z Ostrowskim, partnerem od tańca. Ona, aktorka, tancerka, miała stronić od kolegów i partnerów, przestawać tylko z nim — cybalem i lobuzem. Wiadomo przecie, że zgranie na scenie jest lepsze, gdy jest też zgranie za kulisami. Drożyński przeskądzał Korczyńskiej w karierze.
 Korczyńska musiała nieraz przed występem nakładać grube warstwy pudru na siłnaki. Szepceno, że to prezenta Drożyńskiego. Młodzieniec acz sam zadawał się z ulicznymi, maltretował Ige, jeśli uznał, że jest za grzeczną dla Ostrowskiego, czy jakiegoś kibica. Zresztą posadzenia te były stale bezpodstawne: wszyscy zgodnie stwierdzają, że Korczyńska była cnotliwą do przesyady i poza Zacharem nie pozwalała się zbliżyć żadnemu mężczyźnie. K.

Sytuacja w Mandżurji

KOLEJ WSCHODN.-CHINSKA TERORYZOWANA PRZEZ CHUNCHUZÓW

Według wiadomości, nadchodzących codziennie do Charbina, na wschodniej części kolei wschodnio-chińskiej panuje niepokoju. Nie upłyne dzień, aby na tej, czy owej stacji nie pojawili się Chunchuzi. Niedawno grupa 60 Chunchuzów napadła stację Sztitouchec i wzięciu do niewoli kilku funkcjonariuszy kolejowych znow opuściła stację, poczem zarządowi stacji doręczono

no list, w którym domagają się okupu za wziętych do niewoli robotników. W pewnym miejscu Chunchuzi napadli dom strażnika kolejowego, którego po splądrowaniu i obrabowaniu mieszkania, zamordowali. Na odcinku pomiędzy Szincze a Chailim, robotnicy uciekają przed Chunchuzami na większe stacje i pozostawiają linię swemu losowi.
 Oddział wojska starogirynskiego, operujący w rejonie Madanzjan—Echo wystosował do zarządu handlowego stacji Madaozi list z wezwaniem, aby stacja wydała broń i żywność dla wojska. Kiedy zarząd stacji list ten odrzucił, dowództwo oddziału poczęło grozić. Zamożniejsi Chińczycy, żyjący w tym rejonie, postanowili odwieść swe rodziny do bezpieczniejszych miejsc.

Dr. Krzemiański
 Chor. by wewnętrzne spec. Żołądka i jelit przyjmuje od 12 — 2 i 4-6. Kwiatowa 7, tel. 14 25.

„CZYSTA” POTANIEJE.
 WARSZAWA (tel. wł.). W sferach zainteresowanych handlem wyrobami Państw. Monopolu Spirytusowego rozeszła się pogłoska, że w najbliższym czasie (może już od 1 maja br.), zostanie obniżona cena zwykłej wódki mniej więcej w granicy 10 procent, natomiast droższe gatunki wódek — wyborowe i luksusowe — pozostają w tej samej cenie. Również obniżona zostanie cena spirytusu, wyrażanego na cele domowo-lecznicze o mocy 95 proc., w granicach od 10-15 procent.

WARSAWA PAT. — W dniu 30 kwietnia wicezorem w Sądzie Okręgowym w Warszawie zapadł wyrok, skazujący Zacharjasz Drożyńskiego na 8 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo Igi Korczyńskiej, tancerki z teatryku „Ananas”.

WYROK.
 W dniu 30 kwietnia wicezorem w Sądzie Okręgowym w Warszawie zapadł wyrok, skazujący Zacharjasz Drożyńskiego na 8 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo Igi Korczyńskiej, tancerki z teatryku „Ananas”.

Rzeczoznawcy stwierdzili, że rany na ciele Zarembianki mogły być zadane „dziaganiem”, niewykłuczone jest jednak, o ile chodzi o jedną z ran, że została ona zadana innym narzędziem.
 Po przesłuchaniu rzeczoznawców sąd przystąpił do odczytania zakwestionowanej korespondencji Gorgonowej, poczem obronca oświadczył, że odczytanie rzeczoznawców stwarza dla niego nową sytuację, w związku z czem zamierza wystąpić z szeregiem wniosków. Aby się jednak mógł do nich przystąpić, prosi o pozwolenie podania tych wniosków na następnej rozprawie.
 Przewodniczący godzi się tylko na krótką przerwę, po której obronca wnosi m. in. o poddanie świadka Stanisława Zarembę badaniu psychiatrycznemu, dalej wnosi o zbadanie psychiatryczne Gorgonowej, o ponowne przeprowadzenie wizji lokalnej, oraz o ponowne zbadanie krwi na wszystkich przedmiotach. Prokurator sprzeciwił się wszystkim wnioskom. Na tem rozprawa odcroczono do poniedziałku.

NASIONA
 WARZYWI I KWIASTÓW
 z pierwszorzędnych źródeł ograniczonych oraz nasiona roślin pastewnych: bakark, koniczny, tymokty, oraz różne poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
 Wilno, Zawalna 11-a.
 Żądajcie cennika.

WIZJA LOKALNA.
 Po południu w 5-tych dniu procesu o g. 5-tej, odbyła się wizja lokalna w willi arch. Zaremby w Brzechowicach.
 Już na parę godzin przed zapowiedzianym przybyciem trybunału, zaczęły zjeżdżać do Brzechowic liczne samochody i motocykle. Wkrótce przed willą Zarembę zebrał się tłum publiczności ze Lwowa i Brzechowic.
 Punktualnie o godz. 5-tej popoł. przybyli sędziowie i prokurator, nieco zaś później zajeżdżała karetką więzienna, wioząca Gorgonową.
 Przewodniczący zaznajomił na wstępie przysięgłych z rozkładem willi i wskazał drogę, którą według aktu oskarżenia przebyła Gorgonowa po mordsterwie.
 Następnie Staś Zaremba wskazał miejsce, w którym ujrzał postać kobięcia. Na żądanie przewodniczącego Gorgonowa przeszła do drzwi werandy, kierując się następnie do schodów, prowadzących do basenu.
 Arch. Zaremba zeznał z kolei, że tragicznej nocy po pierwszym alarmie wybiegł w białiznie z sypialni. Ponieważ było ciemno, wrócił znow przez pokój Gorgonowej do sypialni i zauważył w pokoju Gorgonowej między łóżkiem a fotelem cien jakiejś postaci.
 Gorgonowa gwałtownie protestuje przeciw temu twierdzeniu i dowodzi, że Zaremba musiał zauważyć cien futra, które leżało na łóżku w nogach łóżka na fotelu. Futro to narzucała na siebie oskarżona, gdy Staś wbiegł do jej pokoju z tragiczną wieścią. Co do wybicia szyby w drzwiach werandy, Gorgonowa twierdzi, że musiała to uczynić, ponie-

waż nie mogła otworzyć drzwi, przed które mi nazywał leżała mata, stawiając opór.
 Po przesłuchaniu Zarembę Trella, który stwierdził, iż nie znalazł innych śladów poza wiadcami z werandy do basenu i z basenu do piwnicy, a następnie do pokoju Gorgonowej — trybunał przeniósł przewod sądowy do jadalni willi.
 Tu zeznała pierwsza wieśniaczka Bronogelowa, dostawczyni mleka do willi Zarembę. Opowiada ona, iż Gorgonowa nieraz wyrażała się z nienawiścią o Luśi. Następny świadek Gustaw Szejwerc nie wnosi do sprawy nic nowego.
 Wreszcie po odczytaniu zeznań chorego na szkarlatynę świadka Czajkowskiego, co do zbadania którego na miejscu obrona gwałtownie protestowała, trybunał zamknął przewod sądowy w willi Brzechowickiej i wszyscy obecni udali się w drogę powrotną do Lwowa.

SZÓSTY DZIEŃ ROZPRAWY.
 LWÓW. PAT. — W 6-tych dniu procesu przeciwko Gorgonowej przesłuchano świadka Władysława Droczyńskiego, wzywającego P. P., który brał udział w dochodzeniach na miejscu zbrodni.
 Następnie odczytano zeznania kilku świadków, którzy z rozmaitych powodów na rozprawę nie przybyli, poczem odczytano protokół sekcji zwłok oraz protokół oględzin Gorgonowej, dokonanych nazajutrz po zbrodni, a dotyczących ran na ręce oskarżonej. Po odczytaniu innych dokumentów, przystąpiono do przesłuchiwanie ekspertów, których zeznania dotyczyły śladów krwi i narzędzi mordu.

Tajemnica willi w Brzechowicach

PROCES RITY GORGONOWEJ

Waż nie mogła otworzyć drzwi, przed które mi nazywał leżała mata, stawiając opór.
 Po przesłuchaniu Zarembę Trella, który stwierdził, iż nie znalazł innych śladów poza wiadcami z werandy do basenu i z basenu do piwnicy, a następnie do pokoju Gorgonowej — trybunał przeniósł przewod sądowy do jadalni willi.
 Tu zeznała pierwsza wieśniaczka Bronogelowa, dostawczyni mleka do willi Zarembę. Opowiada ona, iż Gorgonowa nieraz wyrażała się z nienawiścią o Luśi. Następny świadek Gustaw Szejwerc nie wnosi do sprawy nic nowego.
 Wreszcie po odczytaniu zeznań chorego na szkarlatynę świadka Czajkowskiego, co do zbadania którego na miejscu obrona gwałtownie protestowała, trybunał zamknął przewod sądowy w willi Brzechowickiej i wszyscy obecni udali się w drogę powrotną do Lwowa.

Wizja lokalna w willi arch. Zaremby w Brzechowicach. Już na parę godzin przed zapowiedzianym przybyciem trybunału, zaczęły zjeżdżać do Brzechowic liczne samochody i motocykle. Wkrótce przed willą Zarembę zebrał się tłum publiczności ze Lwowa i Brzechowic.

Dźwiękowy kino-teatr „HELIOS“
 Wileńska 38, tel. 9-26.

Dzisiaj uroczysta premiera! Największa i najsilniejsza sensacja doby obecnej
 Rekordowa obsada: **Marlena Dietrich, Anna May Yong** i najwytworniejszy gwiazdor ekranu **Clive Brook**
 Arcydzieło dźwiękowe znakomitego reżysera **Józefa Sternberga**
„Szanghaj-Express“
 Film osnuty na tle ostatnich wydarzeń w Chinach. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów 2, 4, 6, 8 i 10 30. Na 1-szy seans ceny zniżone.

„Drugie cesarstwo” w nowym oświetleniu

Wyszła niedawno „wie romantyc” cesarzowej Eugenji, pióra znanego pisarza francuskiego, Octave Aubry.
 Małżonka Napoleona III należała niewątpliwie do kobiet, które zrobiły wielką karierę. Nigdy zapewne w dzie ciństwie nie śniła się pannie de Montijo, kiedy na kolanach Stendhala słuchala o zmiennych kolejach losów pierwszego Napoleona od Austerlitz do Waterloo, że po latach blisko dwudziestu stanie się panią Francji przy boku jego synowca.
 Mimo to jednak wydaje się nam, że to ona, potomkini starej szlachty hiszpańskiej, reprezentowała w tym związku małżeńskim rasę, powagę i godność monarsza. Dość spojrzeć na świetny portret Winterhaltera w pałacu wersalskim. Bonapartowie przeciwnie, mieli w sobie dużo z parwenju szy.
 Dwór cesarzowej w Tuillerjach, Compiègne, czy Biarritz miał swój odrębny charakter. Mało w jej otoczeniu spotykało się nazwisk, trącających „ancien régime”-m”. Zato nie brak tam nowej szlachty: Muratów, Esslingów, Malakowów, ministra Walewskiego, jakże podobnego fizycznie do ojca — Napoleona I i Morny’ego, przyjaciela i brata przyrodniego Napoleona III, daudetowskiego „Nababa”. Grono to, ten „piccolo mondo”, najbliższych parze cesarskiej uzupełnia Fould, z bankierów wywodzący się żydowskich mgr. Bauer, kapelan nadworny Euge-

ni, neofita, ksiądz zresztą nienajlepszej renomy. Odbija od nich dystygnowaną postać ks. Ryszarda Metternicha, ambasadora austriackiego, cieszącego się podobnie jak żona, sprytna Paulina, wielkim zaufaniem cesarzowej Francji. Stale zato wobec Eugenji fronduje syn króla westfalskiego, Hieronima „le prince Plonplon”, brutalny demagog i wolnomularz, lawirujący po upadku cesarstwa między bonapartystami a lewicą.
 Eugenja odziedziczyła po matce szubizm literacki. Nie brak więc wśród gości cesarzowej i przyjaciela jej dzieciństwa, Prospera Merimée, i autora „Damy Kamelowej”, Aleksandra Dumas’a syna i Oktawiana Feuillet. Nastroj panuje na zebraniach swobodny, a chwile wolne od tańców i zabaw towarzyskich — poświęca dwóm cesarzowej Eugenji — cechą młodych dynastji i nowych arystokracji — spirytystycznym seansom.
 Po życie małżeńskie Napoleona i Eugenji nie należało do szczęśliwych. Nie mogąc przerobić lekkomyślnego małżonka, cesarzowa pocieszała się polityką.
 Przymawiała radom koronnym, dwukrotnie sprawowała regencję, mianowała nawet ministrów (gabinet generała Montaubana, księcia Palikao, zdobywcy Pekinu). Szała w tem zresztą za zamorskim przykładem królowej Wiktorji.

O wpływie jej politycznym dużo spotykamy wzmianek w książce Aubry’ego. Pomińmy wyprawę meksykańską, jakżeż okrzyczana przez radykałów francuskich, a która zamiast — jak spodziewała się cesarzowa — wspaniałych wyników, przyniosła jej tragedję Maksymiljana i Karoliny Habsburgów. Niesposób natomiast nie uwzględnić w przeciwnieństwo do pruso-filskich planów Napoleona III — jej sympatyj austriackich, a nawet konkretnych w tej mierze pomysłów. Nie zdołała jednak uciąć Francję przymierzem z Austrią przeciwko groźbie pruskiej. A kiedy nadszedł fatalny rok 1870-ty, Eugenja należała do tych, co pchał Napoleona do niebezpiecznej wojny.
 Poza polityką — cesarzowa wiele zajmowała się wychowaniem jedynego syna: „księcia „Lulu”. W książce zaś Aubry’ego spotykamy w ogóle wiele dowodów na to, jak w życiu monarchów obok blasków są także często i wielkie „nędze”: czyż nie smutny jest obraz małego Ludwika - Napoleona, wracającego z rozdawaną nagród. Syn Cavaignaca, kontrkandydanta Napoleona III przy wyborach prezydenckich, odmówił przyjęcia z rąk księcia nagrody. Po sali pospasyły się okrzyki: „Niech żyje Republika, niech żyje Cavaignac!” Kiedy książe z płaczem zwrziera się z tego rodzicom, — Napoleon ponury mówi do mocno poruszonej i zmartwionej tym wypadkiem żony: „Trzeba, żeby syn wczesniej czy później poznał opozycję!”
 A inny obraz: biednego cesarza, niepopularnego już w najwyższym

maj, ostatnia nadzieja stronnictwa pracwicowych zakończył się fiaskiem i triumfowała republika, nie bez cichego poparcia liberalizujących monarchistów. Partję cesarską minowała scysja między wodzami: księciem Napoleonem i cesarzową.
 Ale z czasem czekał ją cios najgorszy: śmierć syna. Młody książe, deflin korsykańskiej dynastji „Napoleon IV”, imperjalistów, nudził się w Anglii. Opuścił matkę i pognął z towarzyszaniami do odległego Zuzulandu” Oto jak opisuje to Aubry:
 — „Moja jedyną obawą jest — (mówił ks. Cambridge) — ażebym (książe) nie był za odważny”. Tego samego dnia bała się Eugenja, kiedy marzyła o małym oficerku, ewalującym przez „sveldt”, gdzie między wysoko rosnącą trawą przesiadywały się (podejrzanie) cienie... (Wkrótce też) został zamordowany przez... Zulusów, 1-go czerwca (1877 roku), w czasie rekonesansu, opuszczony przez podlego i nieostrożnego swego przywódcę... Bil się jak lew — mówili tubylcy. Jego okrutnie zranione ciało całę noc przeleżało na dnie kamiennego „donga”. Jedno oko mu wyrwano, drugim szeroko otwartem spoglądał w niebo.
 Ten pierwszy czerwiec (a była to niedziela) zaznaczył się w Camden - Place („home” Eugenji w Chislehurst przyp. aut. art.) gwałtownym huraganem. Właściciel domu... przywodził był ze Sw. Heleny plonkę wierzby, która przysłaniała grób Napoleona. Z tej plonki wyrósł potężne drzewo. W dzień śmierci Napoleona III połowa drze wa legła złamana, 1-go czerwca burza zabrała resztę...
 Treba było aż osiemnastu dni, zanim gabinet brytyjski dowiedział się o wypadku. Królowa Wiktoria wysłała wielkiego szambelana, lorda Sydneya do Chislehurst, ażeb dał znać cesarzowej, oszczędzić jej strasznego niespodzianki w gazetach, o której Londyn cały opowiadał, Książę Bassano go przyjął. Był przerażony. Kolana drżały mu

na myśl, o tem, że ma oznajmić (straszna wieść) swojej pani. Wszedł chwiejąc się po schodach, zastukał do drzwi cesarzowej...
 (Ta) ujrzała Bassana błędnego, o ustach drżących. Natychmiast poszła w jego stronę badając go wzrokiem:
 — Czy syn mój chory? — (zapytała). Milczal.
 — Czy ranny? Niech Pan mówi. Jadę do Afryki, jadę w tej chwili!
 Milczal, zamknął oczy przed straszny wzrokiem. Ona zrozumiała, krzyknęła i padła w ramiona Bassana, który nie mógł powstrzymać jej lez.
 Resztę długiego, blisko stuletniego żywota, spędziła cesarzowa bądź w Anglii, bądź w ojczyźnie Hiszpanji (gdzie też umarła w 1920-ym roku), bądź na licznych podrózach. Odwiedziła miejsce śmierci syna, odległy „Zuzuland”; była w Paryżu w momencie tajemnicznej śmierci predestynowanego w oczach niektórych na dyktatora kraju Gambetty.
 Księcia Napoleona, publikującego własnie manifest za plebiscytem, aresztowano i uwięziono w „Conciergerie”. Lata następne przyniosły pewien „modus vivendi” między gwałtownym synem króla Hieronimem, a nieustępliwą, lecz złamaną wdową, a cesarzu Napoleonem. Szukała Eugenja wytchnienia pod płońcem słońcem Rivieri w towarzystwie innej matki, co w niemniej tragicznych, a może i tragiczniejszych warunkach utraciła była syna, Elżbiety austriackiej, czy też księcia Primoli, swojego siostrzeńca, w którego rzymskim pałacu mieści się dzisiaj ciekawe muzeum napoleońskie z biblioteką ze Sw. Heleny na honorowym miejscu.

Skłonność do otyłości ustępuje przy regularnym użyciu soli owocowej Karposal

KARPOSAL Karpinińskiego

Cena zł. 4.00

Sposób użycia załączony.

KRONIKA wileńska

NIEDZIELA Dziś 1

Filipi i Jak. jutro Alanazego

Wschód słońca g. 4.29

Zachód słońca g. 19.26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.

z dnia 30 kwietnia 1932 r.

Ciśnienie średnie: 762.

Temperatura średnia: +8.

Temperatura najwyższa: +15.

Temperatura najniższa: +4.

Opad w mm: ślad.

Wiatr: północny.

Tendencja: bez zmian.

Uwagi: pochmurno, przelotny deszcz.

MIĘSKA

— Dalsza zwykła cen. Co dnia ceny na chleb i mięso wykazują tendencję zwykłą. Kilo chleba razowego kosztuje obecnie 35 groszy, kilo mięsa 2,20 zł., podczas gdy jeszcze niedawno obowiązywała cena 1,60.

— **Pobór rocznika 1911.** Z dniem 2 maja rozpoczyna się pobór rocznika 1911 oraz przed gł. poborowych z lat 1909-1910, którzy w latach ubiegłych zostali zaliczeni do kategorii B.

W pierwszym dniu poboru staną na komisję (Bazylijska 2) mężczyźni zamieszkałi na terenie wszystkich komisariatów P.P. ul. Wilna, nazwiska których rozpoczynają się na literę A. W dniu 4 maja stają zamieszkałi w 2-gim kom. z nazwiskami na B.

— **Likwidacja przedsiębiorstw.** W miesiącu kwietniu zlikwidowało się w Wilnie 11 przedsiębiorstw handlowych. Jest to zjawisko notoryczne. W ubiegłych miesiącach, w ciągu miesiąca zlikwidowało się kilkadziesiąt sklepów.

— **Strajk krawców.** Po sześciu strajkach obecnie w mieście krawcy, pracujący dla sklepów. Ci również żądają zwłoki cen, na co pracodawcy nie chcą się zgodzić. Dotychczas porzucilo pracę około 200 osób.

WOJSKOWA

— **Osobiste.** Z dniem 2 maja br. Komendant P. K. U. Wilno-Miasto p. major Maksymilian Ossowski urzędować będzie codziennie przy głównej komisji poborowej — ul. Bazylijska 2.

Na czas nieobecności p. mjr. Ossowskiego obowiązki komendanta P. K. U. Wilno-Miasto pełnić będzie kpt. Mikołaj Berent.

Godziny przyjęć interesantów w P. K. U. pozostają, jak dotychczas bez zmian. — Zaśpiewka komendanta przyjmuje codziennie od godz. 12-13.

— **ZEBRANIA I ODCZYTY**

— **Kwestja społeczna i Akcja Katolicka.** W niedzielę o godz. 13-tej w sali Śniadeckich USB. odbędzie się odczyt zorganizowany przez studjum Akcji Katolickiej przy archidiecezjalnej instytucji akcji katolickiej.

Odczyt wygłosi dr. Kazimierz Nizynski na temat „Kwestja społeczna i akcja katolicka”.

— **Odczyt prof. Morelowskiego.** Dzisiaj o godz. 7-mej wieczór w sali Śniadeckich, prof. dr. Marjan Morelowski wygłosi odczyt pt. „Plastyka w teatrze”. Odczyt ilustrowany będzie przezczartami.

— **Konwent „Batorja”.** W dniach 2 i 3 maja odbędzie się uroczystości 10-lecia Konwentu „Batorja” z następującym programem: Poniedziałek dnia 2 maja 1932 r. godz. 11-ta: Dziękczynne nabożeństwo w kościele św. Jana, celebrowane przez Jego Magnificencję ks. Rektora Czesława Falkowskiego. godz. 12:30: akademja w auli kolumnowej USB. godz. 16-ta: odwieńdzenie grobów zmarłych filistrów na cmentarzu Rosa. godz. 22-a „Czarna Kawa” w sali George’a.

Wtorek dnia 3 maja r.b.: godz. 10-ta wieczerze udziału w uroczystościach i pochodzie Święta 3-go Maja, godz. 16-ta konwent solenny w sali ryckiej konwentu „Batorja”, godz. 17-ta: uroczysty wyjazd ze sztandarami za miasto i szychowanie się w polu, godz. 20-ta: komers ekstern w hotelu George’a.

— **Zebrania Tow. „Rytas”.** Onegdaj odbyło się zebnanie wileńskiego towarzystwa oświatowego „Rytas”, na którym ks. Kraujala wygłosił dłuższe przemówienie sprawozdawcze, kładąc specjalny nacisk na duże trudności, z jakimi szkolnictwo litewskie musi walczyć.

— **W szkole „Dziecko Polskie”** przy ul. Mickiewicza 11-11, odbędzie się dnia 5 maja o godz. 4-tej popol. skromna akademja ku uczczeniu rocznicy Konstytucji Majowej, przy udziale rodziców i innych zaproszonych gości. Po obchodzie będzie do obejrzenia mały pokaz prac ręcznych dzieci oraz wykaz systemów racjonalnego przystosowania pracy ręcznej, do ogólnego rozwoju dziecka.

Dla interesujących się sprawą wychowawczą

Eleganckie po najniższych cenach KAPELUSZE I CZAPKI E. MIESZKOWSKI MICKIEWICZA 22.

Zapędy podatkowe

Donoszą nam o fakcie następującym: Gmina Podbrzeska przysłała p. P. Jeleńskiemu z Gliniczek nakaz płatniczy za sztyd w gorzelnicy rolniczej Nr. 6.

Brzmiał nakaz na „samoistny podatek gminny od sztydów i plakatów.

Ow sztyd jest urzędowym nadpisem obowiązkowym na gorzelni.

Widocznie gmina, a raczej jej pisarz p. Wincenty Jeleński (też), przejął się wyszukiwaniem nowych źródeł „kryzysowych” dla zasilenia kasy. Tem niemniej obywatel narazony jest na nieustanne bronienie się przed atakami bezpodstawowymi na swoją kieszeń, co pociąga prócz kosztów, stratę drogiego czasu, zużytego zamiast użytecznej pracy na jazdy i chodzenie po urzędach dla obrony swych praw. Poraby z takim stanem rzeczy skonczyć.

Oberne stulecie

Mój przyjaciel, docent wydziału filozoficznego, zachwyca się średnio-wieczem (a propos, to jest jego fach i „konik”).

Cóż za wspaniałe czasy! Malownicze, rozrzucone! Hojnie szafowano ludzią pracą, ludzkiem słowem, ludzkiem życiem nawet. Bo przecież poczo było stawić miarę fantazji, kiedy ludzie żyli krótko (przeciętnie 25 lat, twierdzi mój przyjaciel), ginąc z ręki katar lub zboja?

Czy romantyzmu tych wieków mianionych nie odnajdujemy w życiu współczesnym?

Życie współczesnego człowieka idzie drogą uproszczenia ekonomji sił.— Odrzuca nadmiar i bezużyteczność.— Odnajdujemy tę prostotę w sztuce, w słowie, w budownictwie, w administracji i tak dalej, i tak dalej.

Gdyby w codziennym życiu człowieka całkowicie zapanował duch naszego stulecia, o ile to życie stałoby się pewniejsze i mniej nerwowe.

W naszych czasach konieczną jest pewna normalizacja życia codziennego, metoda, polegająca na ekonomji energii przy jak największej wydajności i zabezpieczeniu wyników pracy.

I gdyby np. każdy człowiek bez względu na wysokość swych zarobków uważał za konieczne oszczędzanie swej pracy i sił, odkładając co miesiąc pewną proporcjonalną do swych dochodów sumę — nie miałyby lęku przed przyszłością, przed chorobą i starością. Wszak PKO — ta prawdziwa przyjaciółka ludzi ciężko pracujących — przyjmuje wkłady (od 1 złotego) na książeczkę oszczędnościową, płaci procenty, gwarantuje bezpieczeństwo włożonego kapitału i daje cały szereg udogodnień, z których nie można pominąć tego, że każdy urząd pocztowy przyjmuje wkłady oszczędnościowe PKO i wypłaca złożone oszczędności bez względu na miejsce wystawienia książeczki oszczędnościowej.

Przy słabym trawieniu, małowkrwistości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczolow, wysypkach i czyrakach, reguluje naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” tak ważną obecnie działalność kiszki. Żądać w aptekach i drogerjach.

TOWARZYSKA.

W dniu wczorajszym w kościele św. Anny ks. prof. Puciata pobłogosławił związek małżeński pomiędzy Zenidą Wollowiczową absolwentką Wydziału Humanistycznego U. S. B., a Stefanem Wasilewskim, agronomem powiatowym wileńsko-troickim.

Szczęść Boże młodej parze!

AKADEMICKA

— **Chór akademicki.** Zarząd Chóru akad. podaje do wiadomości członków, że próby Chóru po ferjach Wielkanocnych odbywać się będą nadal w poniedziałki i w piątki w Ognisku Akad. ul. Wielka 24 (od godz. 20-22). W poniedziałek, dnia 2-go maja próba odbędzie się wyjątkowo w zakładzie Etnologii, ul. Zamkowa 11. Obecność wszystkich członków ze względu na bliskie występy chóru — konieczna.

Jutro!

W poniedziałek 2 Maja

najwięźsze informacje o wydarzeniach sportowych zagranicą,

w Polsce na Ziemiach Półn. Wschod. w Wilnie

przyniesie POŚWIĄTECZNE SŁOWO SPORTOWE

Żądać w kioskach i od sprzedawców ulicznych.

ROZNE

— **Pożegnanie p. Polejewskiego.** Wczoraj z okazji złożenia przez p. Polejewskiego godności prezidenta miasta, odbyło się pożegnanie ustępującego prezidenta przez ogół pracowników miejskich.

W imieniu zgromadzonych w sali poddziej: R. M. pracowników przemawiał p. inż. Walicki. W odpowiedzi p. Polejewski podziękował za wyrażone uczucia.

— **Echa zamknięcia szkół litewskich.** Przed 4 miesiącami na skutek decyzji Kuratorium, uległo likwidacji dziewięć szkół powszechnych litewskich, rozszlanych na prowincji (jedna szkoła w Wilnie, przy ul. Wolana), Tow. „Rytas” odwołalo się w sprawie zamknięcia szkół do ministerstwa. W sprawie o szkół przysłał już odpowiedź, zatwierdzając zarządzenie Kuratorium.

— **25-letni jubileusz Sodalicyj Marjańskich w Wilnie** odbędzie się dnia 5 maja, w święto Wniebowstąpienia Pańskiego. Na program uroczystości złoży się:

1. Nabożeństwo w Ostrzej Bramie o godz. 9 rano. 2. Akademja w sali gimnazjum Zgromadzenia S.S. Najśw. Rodziny z Nazaretu (Piaskowa 14) o godz. 5 wiecz. Sodalicyj Marjańskie zapraszają wszystkich swych członków i sympatyków.

— **Delegacja do Moskwy.** W dniu wczorajszym przejechała przez Stolec delegacja komunistów niemieckich i czeskich w liczbie 120 osób. Wśród delegatów dało się zauważyć kilku studentów uniwersytetów niemieckich. Komunistki udają się na obchód 1 maja do Moskwy.

— **Komunikat Zw. Pań Domu.** Związek Pań Domu przyjmuje zapisy na kurs robót ręcznych i drutowych. Zapisy w ciągu 3-cdn dni w lokalu Szkoły Pracy Domowej Biskupia 4-1 w godz. od 8-iej do 2-iej. Opłata za kurs od członkiń zł. 8.—. Pannie nienależące do Związku opłacają zł. 10.— Kurs 4-ro tygodniowy, dwa razy w tygodniu po 2 godz. od 5-tej do 7-iej popołudniu, w poniedziałki i piątki — będzie rozpoczęty dnia 9 maja. Tamże przyjmują się zgłoszenia letnisk we wskazanych wyżej godzinach.

— **Ku uczczeniu pamięci 200-iej rocznicy**

urodzin Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Jerzego Washingtona. Mi ministerstwo Poczt i Telegramów wprowadziło w obieg okolicznościowe znaczki pocztowe wartości 30 gr. do uiszczenia opłat pocztowych z podobiznami Kosciuszki, Washingtona i Pulaskiego.

W związku z tem główny urząd pocztowy w Wilnie w dniu 3-go maja od godz. 9 do 11 mimo uroczystego święta, będzie sprzedawał powyższe znaczki, przyjmował listy zwykłe i polecione, opłacone tymi znaczkami oraz na życzenie interesantów będzie stemplował datownikami urzędu takie znaczki, zakupione w urzędzie dla celów filatelistycznych, a nie naklejone na przesyłkach.

— **Obchód 3-go Maja.** Zarząd Związku Cechów wyzywa wszystkich rzemieślników do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie w dniu Święta Narodowego. Zbiórka o godz. 8.30 w lokalu Związku Cechów Baksza 1. Następnie pod czechowami sztandarami rzemieślnicy wyruszą na wyznaczone miejsce w o gólnym pochodzie.

BALE I ZABAWY

— **Już zbliża się uroczystość** wszystkich kochanych „Tancująca Sroda” Związku Absolutnych Gimn. Jezuitów w Wilnie. Jeśliś przygotował frak czy inny jakiś smoking, to oddaj go na przechowanie do lombardu, gdyż na Zabawie obowiązuje jedynie „czysty wyborny” humor, stroje są dowolne. Pozwólno nam uchylić rękę tajemnicy, oto jak dowiadujemy się, ma być kom atrakcyjny, nie wspominając o refleksjach, gustowne ubranie sal, pierwszorzędnym kwartecie akademickim, którego liczne engagements, mogą świadczyć o wartości tego zespołu, ale jest jeszcze coś ciekawszego, a to szczególnie dla pań — oto najpiękniejszą otrzymała w wyniku plebiscytu, miłą nagrodę. Czyż to

mało, ale to jeszcze nie wszystko, albowiem najmilisze, to niziutka, jak na dzisiejsze kryzysowe czasy, cena biletów, akademik płaci tylko jeden złoty i gr. 50, „cywile” 2 zł. 50. Nie opuść więc takiej okazji, zapoznaj się w odpowiednią ilość gotowizny i wal 4 maja do „Ogniska Akademickiego”. Wstęp za zaproszeniami (parę znajdzie się może przy wejściu na salę). Panowie Akademicy wchodzą za okazaniem legitymacji.

— **Dancing Zw. Polaków** z kresów zator-donowych odbędzie się w dniu 2 maja w lokalu cukierni Zielonego Sztrala (Mickiewicza 22). Wejście 2 zł., akademicki 1 zł., początek o godz. 3-iej.

Z uwagi na to, iż dochód przeznaczony na dożywianie uczącej się młodzieży, spodzie wać się należy, że dancing będzie miał powodzenie.

— **Akademia drużyna harcerska** urządzi dnia 3 maja br. w Ognisku Akademickim zabawę taneczną. Początek o g. 21.

TEATR I MUZYKA

— **Przedstawienie** dla T. U. R. Dziś, w niedzielę 1 maja o godz. 8-iej w w Teatrze na Pohulance odbędzie się przedstawienie dla TUR.

— **„Dama w jedwabiach”** w Lutni. Dziś, w niedzielę 1 maja o godz. 8-iej w. po raz drugi wesoła i pogodna komedia pt. „Dama w jedwabiach”.

Jutro, w poniedziałek 2 maja o godz. 8-iej

NAGŁY ZGON INSPEKTORA MAŃKOWSKIEGO GŁÓWNEGO ŚWIADKA PROCESU CELNEGO

WILNO. W dniu wczorajszym zmarł nagle główny świadek oskarżenia w procesie celnym w Wilnie, inspektor Mańkowski (Krótka 3).

W związku z jego zgonem w toczącym się obecnie procesie zajdą najprawdopodobniej zasadnicze zmiany, gdyż według oświadczenia obrony i rzeczoznawców, podawane przez zmarłego Mańkowskiego straty w wysokości 12 milionów złotych, jakie miał ponieść skarb państwa na machinacjach kupców nie odpowiadają rzeczywistości i są grubo przesadzone.

Mańkowski, jak wiadomo, z ramienia ministerstwa skarbu badał sprawę nadużyć celnych, o które obecnie toczy się proces. Na Sąd nie zjawił się z racji choroby serca. Ostatnie zeznania świadków wysoce go obciążające,

Wielki proces o nadużycia celne

DZIEWIĄTY DZIEŃ PROCESU.

Wczorajszy dzień procesu nie nowego nie wniosł do sprawy.

Zawezwany świadek Malinowski stanął przed Sądem. Na pytanie Sądu, czy pisał list do Mańkowskiego, odpowiada twierdząco.

Następnie wyluszcza treść listu i oświadcza, że przed wysłaniem go, informował na-

przed ustnie Mańkowskiego o wszystkim, co list zawierał.

Na pytanie p. prokuratora, czy spotykał się z Arlukim przed rozpoczęciem procesu sądowego, Malinowski oświadcza, że owszem, razu pewnego spotkał Arluka i opowiedział mu o wszystkim.

Dalszy przewód sądowy polegał na przesłuchaniu niektórych biegłych.

Biegli pp: SWOBODA I KRZYŻANOWSKI nie mogli dokładnie ustalić, jakie towary podlegały ocenie według taryfy celnej lotewskiej.

Wyjaśnienia ich były niewyraźne, poza- tem zamiast rzeczowych odpowiedzi, wcho- dzili w ocenę faktów dokonanych.

Takie orzeczenie p. biegłych wywołało sprzeciw ze strony obrony.

Jutro przemówienia stron.

W pierwszej bolesną rocznicę śmierci

JÓZEFA HEJBERA

odprawione będzie dnia 2 maja 1932 r. nabożeństwo żałobne w kościele św. Ducha (Dominikańskim) o godz. 9 rano.

O czem zawiadamia Przyjaciół i Znajomych

ZONA

Komitet Ratowania Bazyliki Wileńskiej

Na onegdajszym, piątkowym posiedzeniu Komitetu Ratowania Bazyliki po wysłuchaniu sprawozdania z działalności, zaakceptowano plan dalszych prac w Bazylice.

Ponadto postanowiono wszcząć ak-

cję zbiorkową na fundusz Ratowania Bazyliki. Akcją tą będzie prowadzona na terenie Polski i wśród Polonji amerykańskiej, dokąd uda się specjalny delegat.

DYPLOMATA BOLSZEWICKI

przeszwarcował agitatorów komunist.

WILNO. W dniu wczorajszym w związku z 1 majem. Aresztowani mieli udać się do Wilna, dla wywołania zamieszek komunistycznych. Komunistki najprawdopodobniej przyjechali do po opuszczeniu pociągu pośpiesznego oczekiwali na następny pociąg, odchodzący do Lidy i Wilna. Zatrzymanymi okazali się dwaj wysłannicy komunistyczni, wydelegowani do Polski w

KUP LOS

25 POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI

W NAJSZCZĘŚLIWSZEJ KOLEKTURZE

K. Gorzuchowskiego

WILNO, UL. ZAMKOWA 9.

50 premji po 10.000 zł.

Znacznie zwiększona ilość wygranych

CENA 1/4 losu 10 zł.

„ 1/2 „ 20 zł.

„ całego „ 40 zł.

Zamiejscowym wysyłamy pocztą Konto pocztowe 80.365.

— **Wesoła komedia** „Milość czuwa” po cenach propagandowych od 20 gr. do 2 zł.

— **Jedyny występ chóru „Echo”** na Pohulance. Jutro, w poniedziałek 2 maja o g. 8-iej w. odbędzie się tylko jeden koncert świętego zespołu śpiewaczego „Echo”. — Chór „Echo” wykona cały szereg utworów znanych kompozytorów, jak Chopin, Zieliński, ks. Gruberski, Maszynski i inn.

— **Populudniówka niedzielną.** Dziś, w niedzielę 1 maja o godz. 4-tej pp. po raz ostatni w sezonie ukaże się głosząszka węgierska „Mam lat 26” po cenach populudniowych — **Premjera w Teatrze na Pohulance.** We wtorek 3-go maja o godz. 8-iej w. odbędzie się premiera rozgłoszeń sztuki Rostworowskiego „Niespodzianka”.

— **NA BIEDNE DZIECI.**

W poniedziałek 2 maja br. o godz. 7-tej w Sali Ogniska Kolejowego, ul. Kolejowa 19 zostanie wystawiona po raz ostatni 2-ga Wielka Rewja Kolejowa w 20 obrazach p.t. „Na ślepych torze!” z udziałem p.p.: Wandry Biszewskiej, Tchorzanki, Rymkiewiczówny, oraz p. p. Konstantynowicza, Licwica, Rewkowskiego, Radwana, Świętochowskiego, Szemberga i innych. Orkiestra Jazz!!! Ku plety!!! Monologii!!! Tańce!!!

Wszystkim tym, którzy jeszcze nie zdążyli powyższej Rewji zobaczyć, radzimy po spieszyć się z zakupem biletów, albowiem widownia powyższe należy do jednych z najbardziej udanych przedstawień Ogniska.

Ceny miejsc od 50 groszy.

CO GRAJA W KINACH?

Helfos: Noc w raj.

Hollywood: Puszcza.

Casino: Puszcza.

Pan: Noce kaukaskie.

Stylowy: Gehenna miłości.

Światowid: Odrodzenie.

Ognisko: „W szponach djablicy”.

Miejskie: Tajny kurjer.

Lux: Skąd miema powrotu.

Światowid: Przed wyrokiem.

Ognisko: Pocałunek Rochanki.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Zabity przez pociąg.** Dnia 30-go kwietnia rano na szlaku kolejowym Bezdany — Wilno pociąg osobowy Nr. 715 przejechał pewnego przechodnia, którego tożsamości nie zdolano ustalić. Nieznajomemu kota pociągu obcięty nogi oraz zmiażdżyły klatkę piersiową. Zwłoki pozostawiono, aż do przybycia komisji śledczej.

— **POCISK ROZSZARPAŁ CHŁOPCA.** Piotr Leszczewski, parobek majątku Tęczyno gm. krewskiej, znalazł w polu pocisk artyleryjski, który przyniósł do domu i począł nim manipulować. W trakcie robienia pocisku nastąpił straszliwy wybuch. Odkamki rozrywającego się pocisku rozszarpały Leszczewskiego na strzępy.

(Dokończenie kroniki wileńskiej na str. 4-iej)

IV

W ten sposób dożyła Eugenia „wielkiej wojny”. Interesowała się jej perypetiami: Marna, Verdunem; posyłała ważne dokumenty z 70 roku gabinetowi paryskiemu, jak np. ten list Wilhelma I, traktujący Alzację i Lotaryngję, jako kraje zabrane, jako rekompensatę terytorjalną kosztów wojny. A kiedy przyszedł 11 listopada i mecz pochowano do pochów — starszuszka, sięgająca stu lat nie posiadała się z radości. Synuk wojny był rozgrzeszeniem wszystkich błędów drugiego cesarstwa. I czuła też Eugenia pewną sympatię do owego obskurnego „komunarda” z 1870 roku, a dzisiaj prezesa ministrów Francji, Jerzego Clemenceau. Aubry notując ciekawą rozmowę cesarowej ze Steedem o „starym tygrysie”.

Nowa książka o „drugim cesarstwie” czy — jeżeli wolimy — o trzeciej cesarzowej francuskiej, jest pisaną z sympatycznym obiektywizmem. Wogóle wydaje się nam, że autor żywi przyjazne uczucia do Bonapartycy i bonapartystów. Wskazuje na to wy kaz jego dzieł, wskazując dedykacja książki bliżej podobno Eugenji hrabinie Roederer (nazwisko zapisane zresztą w dziejach pierwszego cesarstwa), jak i dostęp do archiwów i prywatnych źródeł szlachty napoleońskiej. Książka jest pisana stylem jędrnym i pięknym, prawdziwie francuskim, i czyta się z wielką przyjemnością.

Z. A. Morawski.



RAID SAMOLOTÓW SOWIECKICH

WILNO. W rejonie Dzisny i Łużek zauważono wczoraj eskadrę samolotów sowieckich, która odbywała raid manewrowy w rejonie rzeki Dzisny i pogranicza. Samoloty

sowieckie po pewnym czasie skierowały się w kierunku północnym na Połock. W raidzie powietrznym brało udział 12 samolotów wojskowych.

Uciekają z przymusowych robót

WILNO. Wczoraj rano w rejonie odcinka granicznego Darnowszczyzna w pobliżu Domaniawic na teren polski przedostało się 14

włościan Białorusinów, oraz jeden strażnik sowiecki. Włościanie zbiegli z robót polnych, gdzie byli przymusowo zatrudnieni.

Prezes, rodzice i dlaczego?

Człowiek na wyższym stanowisku społecznym. Pan kierownik, pan naczelnik, czy też pan prezes. Powiedzmy — pan prezes. Ten tytuł jest najbardziej elastyczny, najchętniej nadawany zasłużonym obywatelom na uwiecznienie ich sławy pracy. Pan prezes więc, czcigodny starszy pan.

skiemu — Konard.

Wczoraj dzisiejszym otrzymamy odpowiedzi na następujące pytania: — czy Bągiński nauczył się punktować i posługiwać lewą ręką, czy Łukmin rzeczywiście jest niezawodny, czy Poliksa dorósł do zastępowania Pilnika, i wreszcie — czy Wotkiewicz wrócił już do starej formy. (1)

Radio wileńskie NIEDZIELA, 1 MAJA

- 9,00 Cicha msza z Ostrzej Bramy z muzyką organową.
- 9,50 Transm. nabożeństwa z cerkwi włościan w Lwowie.
- 12,15 Poranek z Filharmonii Warszawskiej.
- 14,00 „Pogadanka o łkach” — dialog dyr. Czesława Makowskiego z red. Romualdem Weckowiczem.
- 14,20 Aud. rolnicze z Warsz. i muzyka ze Lwowa.
- 15,15 Audycja żołnierska z Warszawy.
- 15,55 Aud. dla dzieci z Warsz.
- 17,15 Pogadanka gospod. z cyklu „Kobieca ma głos” — wygłosi Marja Dąbrowska.
- 17,30 „Dar Narodowy 3-go Maja” — odcz. z Warsz., wygł. Wł. Soltan.
- 17,45 Koncert z Warsz.
- 19,00 Litewska aud. liter. Utwory p. Semajte.
- 19,20 „Poradnia wychowawcza nr. 13” — prowadzi wizytator J. Ostrowski.
- 19,45 Słuchowisko z Warsz.
- 20,15 Koncert z Warsz.
- 21,35 Kwadrans literacki z Warsz. (Jerzy Ostrowski).
- 21,50 Recital wiolonczelowy Emanuela Feuermanna (transmisja z Warsz.).
- 22,40 Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

PONIEDZIAŁEK, 2 MAJA

- 10,15 Transm. z sali Rady Miejskiej w Warsz. Akademia krajoznawcza z okazji 25-lecia jubileuszu Towarzystwa Krajoznawczego.
- 11,58 Sygnał czasu.
- 12,10 Kom. meteor.
- 14,15 Muzyka operowa z płyt.
- 15,25 Odczyty dla maturzystów z Warszawy: 1) z działy „Historia”, 2) „Życie go spodarcze ziem polskich” — wygłosi dr. W. Lipiński.
- 16,20 Lekcja francuskiego z Warsz.
- 16,40 Codz. odcinek powieściowy.
- 16,50 Koncert dla młodzieży (Mozart z płyt) Objasnia Zofia Ławeska.
- 17,20 „Tam, gdzie polują z goźcami.” — feljton wygł. Michał K. Pawlikowski.
- 17,30 Muzyka lekka z Warsz.
- 18,50 Wil. kom. sport.
- 19,00 „Litwini w Prusach” — odczyt litewski wygł. Antoni Gasztołt.
- 19,20 „Ciotka Albinowa mówi!” — monolog humorystyczny.
- 19,35 Program na wtorek i rozm.
- 20,00 „Głosnik w radio” — feljton z Warsz. wygł. inż. K. Znaniecki.
- 20,15 Operetka z Warsz. („Smok i królowa” — Oscara Straussa).

22,15 „Pogoda życia” — feljton z Warszawy wygł. W. Grubiński.

22,30 Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

OFIARY

- Rudolf Choloewicki 16,50
- Witold Gończycki 29,50
- Józef Wojniłowicz 28,50

Razem zł. 74,50 należnych djeł za posiedzenie Komisji Rozjemczej do Spraw rolnych na pow. niewiśkie w dniu 17 marca br. — przekazują Administracji „Słowa” na rzecz bezrobotnych.

Dział Pośrednictwa Handlowego

przy B. urze Reklamowem S. Grabowskiego — Garbarska 1 tel. 82
Zawiadania; że ma do sprzedania w różnych dzielnicach miasta domy w cenie od 6 000 zł. i wyżej.
Poleca również płace, folwarki i działki ziemi.
Informacje na miejscu.

ZAWIADOMIENIE.

Rada giełdowa Giełdy Pieniężnej w Wilnie zawiadamia pp. Członków, że w dniu 12 maja 1932 r. o godz. 17-tej odbędzie się w lokalu Giełdy, Mickiewicza 8, Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Giełdy z następującym porządkiem obrad:
1. Zagajanie.
2. Odczytanie protokołu Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Członków Giełdy z dnia 28 maja 1931 roku.
3. Sprawozdanie Rady Giełdowej z czynności Giełdy Pieniężnej w Wilnie za r. 1931.
4. Zatwierdzenie protokołu Komisji Rewizyjnej oraz sprawozdania rachunkowego za rok 1931.
5. Uchwalenie preliiminarza na rok 1932.
6. Wybory:
a) 3 członków do Rady Giełdowej
b) 3 członków do Komisji Rewizyjnej.
c) 5 członków do Komisji Dyscyplinarnej oraz 3 zastępców.
d) 7 członków do Komisji Rozjemczej.
7. Wolne wnioski.
W razie nieprzybycia na oznaczoną godzinę dostatecznej ilości członków — drugie Zebranie odbędzie się tegoż dnia o godzinie 18-tej w tymże lokalu, bez względu na ilość zebranych członków.
GIEŁDA PIENIEŻNA W WILNIE.
RADA GIEŁDOWA

Mebie
nowoczesne
pierwszorzędnej jakości z gwarancją.
CENY ZNIŻONE — POLECA FIRMA
B. ŁOKUCIEWSKI
Wilno, ul. Wileńska 23.

OGŁOSZENIE

Komornik Sadu Grodzkiego w Wilnie 6 rew., W. Cichoń, zamieszkały w Wilnie, ul. Wileńska 19, 6-19 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 maja 1932 r. o godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Zamkowej Nr. 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Sklepu Galanterijnego „Zachęta” wyrobów Sierca Jezusowego i składających się z wyrobów galanterijnych, oszacowanych na sumę zł. 2.572 gr. 98.
Komornik W. Cichoń.

„PAN”
Dźwiękowe kino
Wielka 42, tel. 5-28.

„PLAN W”
Dramat o cetera z „Intelligence Service”, który pod groźbą śmierci w czasie Wielkiej Wojny dokonywał tajemniczych wypraw w celu zdobycia tajemnych fabryk amunicji.
Nad program: Dodatek dźwiękowy. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniach świąt, o godz. 2 ej.
Na 1-szy seans ceny niższe.

Casino | **Dziś.** Najpiękniejszy polski film p. t. | **Hollywood**
PUSZCZA
scenariusz w.g powieści Józefa Weyssenhoffa z udziałem najnowszych gwiazd polskiego ekranu Jny Benity, Niny Grudzińskiej i Jerzego Marra Nad program: Arakcje dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15
Na 1-szy seans ceny niższe.

„PAN”
Dźwiękowe kino
Mickiewicza 9.

NOCE KAUKASKIE
Dramat arystokracji rosyjskiej i gruzińskiej w emigracji. W rolach głównych GINA MANES JACQUES CATELAIN
Nad program: Aktualne dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Na 1-szy seans ceny niższe.

PRZED WYROKIEM
Dziś wielka premiera. Pierwszy raz w Wilnie cudowny dramat erotyczny p. t.
Przepiękna epopeja niezmiernie miłości. Wspaniałe sceny na tle egzotykiem. W rolach gł. w swej najnowszej kresce, dawno niewidziana **OLGA CZECHOWA i WARWICK WARD.**
ANONS: Już wkrótce „HURAGAN” (dźwiękowy)

SPORT

DZIS WIELKI Mecz bokserski I.K.P. (ŁÓDZ) CONTRA WILNO

Dziś od 6 wieczór obserwowac będziemy w sali Teatru Ludowego przy ul. Ludwisarskiej walki najlepszych boksersów Okr. Wileńskiego w spotkaniach z rutynowanymi zawodnikami najsilniejszej drużyny Łodzi — I.K.P.

Podawaliśmy już skład gości, — dziś więc tylko ograniczymy się do poinformowania zainteresowanych — kto z pośród naszych pięściarzy broń będzie honoru Wilna.

A więc: waga musza — Bągiński, który ostatnio wykazał znaczną poprawę formy; kogucia — niezawodny Łukmin, piórkowa — Znamierowski, lekka — Matiuok, półśrednia — wicemistrz Polski, klubowa boks wileńskiego, Pilnik, o ile lekarze orzekną, że może on już stawić się na ringu. Jak wiadomo, Pilnik przeżył niedawno gryppę, co musiało odbić się na stanie jego zdrowia. Ewentualnym zastępcą Pilnika byłby Poliksa.

W wadze średniej wystąpi, nieodwołalnie — jak zapewniają władze związkowe — Wojtkiewicz, a w ciężkiej, przeciwko Tomkowi Konarzew-

PONIEDZIAŁEK, 2 MAJA

- 10,15 Transm. z sali Rady Miejskiej w Warsz. Akademia krajoznawcza z okazji 25-lecia jubileuszu Towarzystwa Krajoznawczego.
- 11,58 Sygnał czasu.
- 12,10 Kom. meteor.
- 14,15 Muzyka operowa z płyt.
- 15,25 Odczyty dla maturzystów z Warszawy: 1) z działy „Historia”, 2) „Życie go spodarcze ziem polskich” — wygłosi dr. W. Lipiński.
- 16,20 Lekcja francuskiego z Warsz.
- 16,40 Codz. odcinek powieściowy.
- 16,50 Koncert dla młodzieży (Mozart z płyt) Objasnia Zofia Ławeska.
- 17,20 „Tam, gdzie polują z goźcami.” — feljton wygł. Michał K. Pawlikowski.
- 17,30 Muzyka lekka z Warsz.
- 18,50 Wil. kom. sport.
- 19,00 „Litwini w Prusach” — odczyt litewski wygł. Antoni Gasztołt.
- 19,20 „Ciotka Albinowa mówi!” — monolog humorystyczny.
- 19,35 Program na wtorek i rozm.
- 20,00 „Głosnik w radio” — feljton z Warsz. wygł. inż. K. Znaniecki.
- 20,15 Operetka z Warsz. („Smok i królowa” — Oscara Straussa).

KOWALSKINA
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Pierwszorzędna chrześcijańska PRACOWNIA KRAWIECKA
ubiorów damskich, męskich, wojskowych i uczniowskich przy ul. MICKIEWICZA 19 m. 1 (parter) pod firmą „ELEGANCJA”
Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów

OSTRZEŻENIE!
Pewne Firmy w Wilnie rozlewają swoje niesławne piwo w używane butelki „Patent” ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU w ŻYWCU i wprowadzają tem w błąd Sz. Konsumentów
Przeto ostrzegamy Sz. Konsumentów przed fałszykami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy **PIWA ŻYWIECKIEGO** z oryginalną etykietą i korek z firmą **Arcyksiążęcy Browar w Żywc**
Reprezentacja: Wilno, Zarzečna 19. Tel. 18-62

CALEL NOZ
Wilno, ul. Niemiecka 19, tel. 8-90
powiadamia Sz. Publiczność, iż w tym tygodniu otrzymano **ostatnie nowości wiosenne i letnie.**
CENY NIEZWYKLE NIZKIE.
Prosimy przekonać się.

K. Dąbrowska
(F-ma istnieje od r. 1874)
Wilno, Niemiecka 3, m. 11

Lekarze Kosmetyka
DOKTOR **Zeldowicz**
chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9—do 1, 5—8 wiecz.
DOKTOR **ZELDOWICZOWA**
KOBIECZE, WENERYKNE NARZĄDÓW MOCZOWYCH od 12—21 od 4—6 ul. Mickiewicza 24. tel. 277.

GABINET Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej
WILNO, Mickiewicza 81-4
kobięca kosmetyczna, odświeżająca, masaż kosmetyczny twarzy, masaż ciała, elektryczny, wyszczepiający (pauze), Natryski „Hormona” wędug prof. Spheha. Wyprowadzenie wód, łupież. Indywidualne doświetlenie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycie kosmetyki krejolskiej.
Czasotanie od g. 10—12 W. Z. P. 43

Dr. Med. Em. Cholem
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych przyjm. 12—2 i 5—7. Jagiellońska 8 tel. 10-63.

DOKTOR Blumowicz
choroby weneryczne, kórne i moczopłciowe **Wielka 21, tel. 921, od 9—11-3 W. Z. P. 23.**

Dr. Kenigsberg
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **Mickiewicza 4 tel. 10-90.**
Przyjm. od 3—12 i 4—8

GABINET Kosmetyki Leczniczej „Cedib”
J. Hryniewiczowej (Wielka 18 m. 9) została przeniesiony na ul. Mickiewicza 1 m. 11

Posady Lokale
Gospodynini religijna z referencjami potrzebna na zaścianku Kościół, kolejbliżko. Zgłaszać się: p. Dryszewski, siryżnika pocz. Nr. 2, pow. Braślawski. Warunki listownie, — można niesamotną Antokol — Piaski Nr. 9 (róg Gołębiej)

Mieszkanie DO WYNAJĘCIA
4 pokoje z kuchnią, 4 łazienki, elektryczność, wygodny, przytulny, Antokol — Piaski Nr. 9 (róg Gołębiej)

Mieszkanie
3, 5 pokojowe z wygodami, Kasztanowa 4.

Letniska
5 pokoi z kuchnią, i piętro, elektryczność, zlew, Antokolska 56, m. 3.

Trzy pokoje
z kuchnią do wynajęcia, ul. Wielka 27-3.

Mieszkania
6 pokojowe luksusowe 3 pokoje z wygodami i 5 pokoi bez wygod. Mickiewicza 37 w dozorcy.

Uroczę Letnisko
Mi jscowosc b. zdrowa dwór na górze nad jeziorami. Park sosnowy, łódka, kąpiel, tenis, łowienie ryb, raków, grzybobranie las suchy blizutko. Cena przystępna. Porozumieć się Zawalna 60 m. 10 od 9—11 rano i 4—5 popoł.

Letniska
2, 3, 4, i 6 pokojowe w lesie sosnowym. Bliżko rzeka i jezioro. Możliwy pensjonat — Komunikacja autobusowa. Maj. Mesyna przy sosie do Niemcyszyna. Informacje zupełnie nowe (wieloletnia gwarancja) z tytułem 9x12 „Etu Patent” z samowyzwalaczem. Przyrządy fotograficzne mogą sprzedac osobno — oglądać od godziny 5 wic. Skopowska 6—19

Pianina
1200. Kłowska 4. H. Abelow.

PIANINO
Zagraniczne w dobrym stanie sprzedaje się szpieźnie. Tatarska 22, m. 2.

FORTEPIAN
znanej marki w doskonałym stanie, szpieźnie do sprzedania za zł. 5,50. Wielka 36, m. 11.

PIANINO
„Srodera” w b. dobrym stanie, okazuje u drogo sprzedam. — Zawalna 4, m. 15.

Jaja kur rasowych
Sapieżyńska 11 — 1.

Dzierżawy
mniejszej lub większej z inwentarzem (można bez) poszukuje. Zgłoszenia Wilno Piorob — przystanek 20—1. Drożdżość biednej wdowy i jej córcecz.

Uwaga!
Pod zastaw nieruchomości w Wilnie można otrzymać mniejsze sumy natychmiast Informacja Dział Pośrednictwa Handlowego. Biura Reklamowego — Garbarska 1

„M. Gordon” Sp. Akc.
Niemiecka 26.
Nadeszły **ostatnie nowości**
WIOSENNEGO I LETNIEGO SEZONU męskie i damskie w wielkim wyborze
CENY WYJĄTKOWO NISKIE.

DRUSKIENIKI
Zdrowisko nad Niemnem i leśna stacja klimatyczna.
Sezon letni od 15 maja do 30 września.
5%-owa solanka do kąpiei z nowego źródła i niskoprocenowa „Solanka Druskienska” do picia oraz znakomita borowina Druskienska.
LECZA: gościec, choroby przemiany materii, choroby nerwów, choroby serca, choroby żołądka i jelit, choroby kobiece i dzieci, choroby górnych dróg oddechowych.
Nowoczesne urządzenia lecznicze, Zakład leczniczego stosowania słońca, powietrza i ruchu, pływania, kaskadówki, plaża nad Niemnem.
Ceny bardzo niższe!
Informacji udziela w Druskienkach — Komisja Zdrowia, w Warszawie — Związek Uzdrawisk Polskich, 8-to Krzyska 17, tel. 434—38.

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków **Prow. A. PAKA.**

Kup los
Kolejki loteryjne
H. MINKOWSKI
Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17. P.K.O. 80928.
Centrala: Warszawa, Nalewki 40, tel. 11.76.35
Oddział L'da, Suwalska 22, tel. 136. P.K.O. 20439.
Ciągnięcie 1-ej klasy rozpoczyna się już dnia 19 maja.

Szkoła „DZIECKO POLSKIE”
(prywatna, przygotow. do gimn) otwiera u siebie starszą klasę, odpowiadającą poziomem 1-ej kl. gimn. Wstępne egzaminy odbędą się 16-go i 17-czerwca.
Podania przyjmują się w godz. 1—3 pp. ul. Mickiewicza 11 — 11 (wejście gdzie Kino „Lux”).
Tamtę potrzebne będą dobre — ideowe siły nucz. do Szkoły i Przedszkola, — pożądana muzykalne. Zgłaszać się zawczasu.

FABRYKA I SKŁAD MEBLI W. WILKIN I S-ka
Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom w lasny. Istnieje od 1843.
Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t.p. Ceny znacznie niższe.

Należy zapamiętać, że do „SŁOWA” oraz do innych pism Nekrologi, komunikaty ogłoszenia oraz wszelkie bez wyjątku reklamy najwygodniej umieszczać za pośrednictwem **Biura Reklamowego St. Grabowskiego** ul. Garbarska 1, tel. 82. Kosztorysy na każde żądanie.